

Kradzież szczególnie zuchwała (art. 278a § 1 k.k.)

JAN KLUZA

ORCID: 0000-0002-0929-6093
Katedra Postępowania Karnego
Uniwersytetu Jagiellońskiego (doktorant)

Wstęp

W ramach ustawy z dnia 19 czerwca 2020 roku o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19¹ ustawodawca uznał, że jednym ze sposobów walki z epidemią koronawirusa winna być nowelizacja kodeksu karnego, na podstawie której wprowadzony został nowy rodzaj przestępstwa w postaci kradzieży kwalifikowanej jako kradzież szczególnie zuchwała, stypizowanej w art. 278a § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem kto dopuszcza się kradzieży szczególnie zuchwałej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W art. 278 § 2 k.k. przewidziano, że jeżeli kradzież szczególnie zuchwałą popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Co istotne, treść tego przepisu jest dosłownym powtórzeniem treści przepisu nowelizacji kodeksu karnego z 2019 roku, która została skierowana przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego i którą Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 14 lipca 2020 r., Kp 1/19, uznał w całości za niezgodną z Konstytucją. Niezależnie od trybu postępowania usta-

¹ Dz.U. z 2020 r. poz. 1086.

wodawcy sama idea wprowadzenia nowego typu kradzieży zasługuje na słuszną krytykę. Ustawa została w szybkim tempie uchwalona w Sejmie i mimo wykreślenia z niej przez Senat² przepisów nowelizujących kodeks karny w równie szybkim tempie, w zaledwie jeden dzień, Sejm odrzucił poprawki Senatu w tym zakresie. Wątpliwości budzi przede wszystkim *ratio legis* wprowadzenia tego przepisu oraz jego relacja do podstawowego typu kradzieży (art. 278 § 1 k.k.) oraz rozboju (art. 280 § 1 k.k.) i kradzieży rozbójniczej (art. 281 k.k.), jak też występuku chuligańskiego (art. 57a k.k.). Omówieniu tych zagadnień ma służyć niniejszy artykuł.

1. Historyczne uwarunkowania kradzieży zuchwałej

Przestępstwo kradzieży szczególnie zuchwałej sięga korzeniami kodeksu karnego z 1969 roku³, którego art. 208 przewidywał, że kto kradnie w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Wcześniejsze regulacje karne nie zawierały odpowiednika tego przestępstwa. Kradzież szczególnie zuchwałą, która nie była prawnie zdefiniowana, wykładana była jako sytuacja, w której sprawca „swoim jawnym zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub otoczenia, obliczoną na zaskoczenie lub zastraszenie, a w szczególności wtedy, gdy stosuje przemoc w postaci nie stanowiącej jednak gwałtu na osobie”⁴. Trzeba bowiem dodać, że kodeks karny z 1969 roku, podobnie jak współcześnie, przewidywał w art. 209 przestępstwo kradzieży rozbójniczej i w art. 210 przestępstwo rozboju, cechujące się użyciem gwałtu na osobie lub groźbą jego użycia. Od kradzieży zuchwałej kradzież szczególnie zuchwała różniła się sposobem dokonania — w tym przypadku sprawca dokonywać miał kradzieży „jawnie w obecności osoby pokrzywdzonej, pozbawiając ją władztwa nad rzeczą w sposób gwałtowny (np. przez wyrwanie

² Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 2020 roku w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19.

³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

⁴ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2. *Część szczególna*, Warszawa 1987, s. 275.

przedmiotu z ręki)”⁵. Ponadto zwracano uwagę na oczywiste lekceważenie ochrony mienia, tupet sprawcy czy brutalność towarzyszącą działaniu, jako desygnaty zaś takiego działania wskazywano wtargnięcie do mieszkania i jawny zabór w obecności pokrzywdzonego jego mienia⁶. Tupet sprawcy przejawiać się miał w tym, że „sprawca nic sobie nie robi z tego, że kradzież może być natychmiast ujawniona oraz ujawniony on sam”⁷. Znamię „zuchwałości” musiało być objęte szczególnym nastawieniem psychicznym sprawcy⁸.

Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Karnej Sądu Najwyższego stanowiącej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie o odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w art. 208 k.k. stwierdził, że

Ogólne określenie w art. 208 k.k. przestępstwa kradzieży szczególnie zuchwałej obejmuje takie formy jej popełnienia, które nie mają charakteru kradzieży z włamaniem określonej w tym samym przepisie i nie mieszczą się — ze względu na szczególnie zuchwały sposób popełniania — z jednej strony w określeniu w art. 199 i 203 k.k. przestępstw zwykłych kradzieży mienia społecznego lub cudzego, a z drugiej — w określeniu w art. 210 § k.k. przestępstwa rozboju. Znamienny jest przy tym fakt, że określenie w art. 210 § 1 k.k. przestępstwa rozboju przewiduje — jako jedną z form popełnienia tego przestępstwa — użycie gwałtu na osobie przez sprawcę zaboru, które nie jest równoznaczne z użyciem wszelkiej przemocy wobec osoby, i że określenie w art. 208 k.k. przestępstwa kradzieży szczególnie zuchwałej nie uzależnia jego bytu od zachowania się sprawcy, które polega na użyciu w jakiegokolwiek formie przemocy wobec osoby. Z tego właśnie faktu należy wyprowadzić wniosek, że szczególnie zuchwały sposób popełnienia kradzieży może przejawiać się w działaniach zarówno bez zastosowania przemocy, jak i z zastosowaniem przemocy w takiej postaci, która nie stanowi gwałtu na osobie w rozumieniu art. 210 § 1 k.k.⁹

Podstawowym kryterium w myśl tych wytycznych SN odnośnie do określenia zuchwałości przestępstwa jest jawne działanie sprawcy — zdaniem SN:

Szczególnie zuchwały sposób popełnienia kradzieży polega więc przede wszystkim na takim jawnym zachowaniu się sprawcy kradzieży, którym wykazuje on postawę lek-

⁵ *Ibidem*, s. 275–276.

⁶ *Ibidem*.

⁷ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 659.

⁸ I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986, s. 185.

⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 roku, VII KZP 48/78, OSNKW 1980/8/65, LEX nr 19647.

ceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub otoczenia, obliczoną na takie ich zaskoczenie lub zastraszenie, że nie będą oni mogli kradzieży zapobiec lub ująć sprawcy. Przykładami popełnienia kradzieży w taki sposób mogą być: jawne pochwylenie rzeczy i ucieczka z nią, demonstracyjne stworzenie tzw. sztucznego tłoku i wykorzystanie tego dla dokonania kradzieży itp.¹⁰

Wobec braku jednak definicji legalnej szczególnej zuchwałości w kodeksie karnym z 1969 roku kryterium jawności nie było podstawowe. Wobec niezwykle nieostrych znamion tego czynu i ich ocenności, sprzyjających kazuistyce, w orzecznictwie na gruncie tego przepisu sformułowano także inne kryteria pozwalające uznać zachowanie sprawcy kradzieży za szczególnie zuchwałe. Szczególna zuchwałość związana również była z wykorzystaniem elementu zaskoczenia czy zastraszeniem, a więc z cechami skierowanymi na wykorzystanie bezradności pokrzywdzonego, który — wiedząc o dokonywaniu czynu — nie jest w stanie zapobiec mu ani podjąć działania obronnego. Właśnie pozbawienie pokrzywdzonego możliwości podjęcia niezwłocznej interwencji, przeciwdziałającej popełnieniu — w jego przytomności — kradzieży, jest jednym z istotnych warunków uznania kradzieży za szczególnie zuchwałą¹¹.

Przeto za taką uważana też była kradzież kieszonkowa w tramwaju czy innych miejscach „tłocznych”¹².

Istotnym zagadnieniem jest także to, że przestępstwo kradzieży zuchwałej nie tworzyło typu przepołowionego i było dokonane wobec mienia niezależnie od jego wartości. Nieustalenie w toku postępowania działania szczególnie zuchwałego obligowało sąd do skazania za kradzież wykroczeniową z art. 119 § 1 k.w., jeśli wartość mienia nie przekraczała ustawowego progu¹³ (wynoszącego w pierwotnej wersji kodeksu wykroczeń¹⁴ 500 zł). Zgodnie z art. 130 § 2 k.w. (w brzmieniu do 1 stycznia 1998 roku, to jest do daty wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 roku), przepisu art. 119, dotyczącego kradzieży wykroczeniowej, nie stosowało się, jeżeli sprawca popełnia kradzież w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 roku, III KKN 30/99, LEX nr 51611.

¹² J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 277; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1974 roku, VI KZP 72/72, OSNKW 1974/5/84, LEX nr 18759.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1988 roku, V KRN 211/88, LEX nr 17948.

¹⁴ Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń, tekst pierwotny: Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114.

2. Przesłanki kryminalizacji kradzieży szczególnie zuchwałej

W pierwotnym projekcie uchwalonej ustawy¹⁵ art. 33 dotyczący zmian w kodeksie karnym nie przewidywał wprowadzenia art. 278a k.k., toteż w uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano przesłanek uzasadniających wprowadzenie tego typu do kodeksu karnego. Stosowna poprawka do projektu ustawy została wprowadzona na etapie prac przez Komisję Finansów Publicznych¹⁶. W takim kształcie ustawa też została uchwalona przez Sejm, poprawki zaś Senatu w tej mierze nie zostały uwzględnione w ponownym głosowaniu. Jak jednak sygnalizowano na wstępie, ta zmiana jest dosłownym powtórzeniem zmian uchwalonych w czerwcu 2019 roku¹⁷. W uzasadnieniu projektu tej ustawy wskazano obszerne uzasadnienie tej zmiany, które warto przytoczyć w całości. Projektodawca wyszedł bowiem z założenia, że

Obowiązujący Kodeks karny z 1997 r., na fali uniformizacji odpowiedzialności karnej oraz w nawiązaniu do konstrukcji typów czynów zabronionych obowiązujących w Kodeksie karnym z 1932 r., usunął ten typ kradzieży. Skutkowało to przyjęciem, że obecnie przepisy art. 278 § 1, 3 i 4 k.k. obejmują zarówno kradzież jawną, jak i skrytą, podstępą, kieszonkową itp. [...]. Pomiędzy typem czynu kradzieży zwykłej a kradzieżą z włamaniem powinien istnieć kwalifikowany typ kradzieży ze względu na przedmiot i sposób działania sprawcy. Pojawia się bowiem społecznie doniosła kwestia kradzieży tzw. kieszonkowych, które w zależności od wartości przedmiotu przestępstwa często stanowią jedynie wykroczenie. Po pierwsze, czyny takie są wyjątkowo dolegliwe dla pokrzywdzonego, bowiem łączą w sobie ingerencję w nietykalność osoby lub przenoszonych przez nią rzeczy z nieraz cennym, wartościowym i o znaczeniu osobistym przedmiotem tego przestępstwa. Po drugie, łupem złodziei pada w takich wypadkach zawsze przedmiot, w szczególności w postaci pieniędzy, o bardzo różnej wartości, taki jaki akurat znajduje się w posiadaniu pokrzywdzonego, niezależnie od zamierzenia sprawcy. [...] Sam już sposób działania sprawcy, zuchwały i nastawiony na naruszenie nietykalności osoby, nierzadko profesjonalnie zaplanowany, a zawsze wyjątkowo perfidny, powinien uzasadniać traktowanie tego czynu jako przestępstwa niezależnie od wartości jego przedmiotu. [...] Trudno doszukać się jakichkolwiek społecznych i kryminalnopolitycznych racji, by z dobrodziejstwa łagodniejszej odpowiedzialności za wykroczenie korzystał sprawca kra-

¹⁵ Sejm IX kadencji, druk sejmowy nr 382.

¹⁶ Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Sejm IX kadencji, druk sejmowy nr 390.

¹⁷ Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 roku o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Nieopublikowana w Dzienniku Ustaw na skutek stwierdzenia w całości jej niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 14 lipca 2020 r., Kp 1/19, OTK-A 2020/36.

dzieży jawnej, na oczach właściciela (np. kradnący umieszczony na ladzie towar w sklepie) czy wyrywający mu przedmiot z ręki, tylko dlatego, że wartość tego przedmiotu nie przekroczyła ustawowego progu. Sposób działania sprawcy, w szczególności poprzez okazywane wprost lekceważenie dla pokrzywdzonego, niewątpliwie uzasadnia uznanie takich zachowań za przestępstwo. Obecnie obowiązująca regulacja, przewidująca odpowiedzialność karną za takie czyny jak za zwykłą kradzież, z uwzględnieniem możliwości przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie, w zależności od wartości przedmiotu czynu, nie odpowiada bowiem społecznemu stopniowi szkodliwości takich zachowań oraz nie pełni w dostatecznym stopniu funkcji ogólnoprewencyjnej, odstraszającej potencjalnych sprawców od podejmowania takich czynów¹⁸.

Ustawodawca wychodzi więc z założenia, że główne do tej pory kradzieże wykroczeniowe ze względu na wartość szkody są wystarczająco poważną ingerencją w dobra pokrzywdzonego i wymagają kwalifikowania jako przestępstwo. Jednak gdy sprawca godzi w nietykalność cielesną pokrzywdzonego, czyn taki będzie bądź rozbojem, bądź kradzieżą rozbójniczą, w zależności od tego, na którym etapie zaboru naruszenie tej nietykalności nastąpiło. Dodatkowo, częstokroć w przypadku kradzieży kieszonekowych, do której odwołuje się projektodawca, łupem złodzieja pada także dowód osobisty, zwyczajowo noszony w portfelu, a takie zachowanie jest już przestępstwem z art. 275 § 1 k.k.¹⁹, jego zaś wyrzuce-

¹⁸ Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 3451.

¹⁹ Choć przyznać trzeba, że na gruncie art. 275 § 1 k.k. sprawcy kradzieży kieszonekowej lub innej tego typu można przypisać wymagany zamiar bezpośredni kradzieży także dowodu osobistego. W tym zakresie poglądy orzecznictwa pozostają sporne. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 listopada 2015 roku, II AKa 223/15, stwierdził, że „Gdy sprawca zaboru nie wiedział, że wśród zabieranych rzeczy znajduje się dowód osobisty, to nie można uznać, że chciał ten dowód sobie przyciągnąć”. Podobnie też stwierdził SA w Katowicach w wyroku z dnia 24 maja 2013 roku, II AKa 563/12: „Przypisanie oskarżonym odpowiedzialności również za realizację znamion czynów określonych w art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. wymaga ustalenia, że dokonując zaboru mienia, swoim zamiarem obejmował również dokonanie kradzieży, usunięcia czy też ukrycia dokumentów wymienionych w powołanych przepisach”. Za trafny jednak należy uznać pogląd wyrażony przez SA w Szczecinie w wyroku z dnia 12 listopada 2015 roku, II AKa 171/15, który stwierdził, że „Skoro oskarżony po kradzieży przesukał portfel i po zabraniu z jego wnętrza pieniądze, pozostałe znajdujące się w nim przedmioty, w tym dowód osobisty i kartę bankomatową, porzucił i to w miejscu trudno dostępnym i znanym jedynie sobie, to w ten sposób niewątpliwie rozporządził tymi rzeczami jak własnym mieniem i automatycznie w ten właśnie sposób wykazał, że objął je w swoje posiadanie”. Podobnie też przyjął SA w Lublinie w wyroku z dnia

nie realizuje znamiona przestępstwa z art. 276 k.k. Trudno też się zgodzić z drugim z zaprezentowanych poglądów dotyczących jawności działania sprawcy jako kryterium znamiennego dla kwalifikacji prawnej, okoliczność ta jest bowiem elementem ocenianym na gruncie społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.), istotą zaś przestępstw przeciwko mieniu jest przede wszystkim ochrona dobra prawnego w postaci mienia, którego wartość przy typach przepoławionych właśnie ma istotne znaczenie. To zaś, czy sprawca działał jawnie, czy niejawnie, jest absolutnie wtórne. Nie można podzielić uzasadnienia projektu, w którym stwierdzono, że dokonanie kradzieży na oczach sprawcy powinno zasługiwać na szczególne potępienie. Z punktu widzenia ochrony dobra prawnego w postaci mienia nie ma to wszak żadnego znaczenia. Tymczasem konstruowanie typów kwalifikowanych w przypadku przestępstw przeciwko mieniu na przykładzie kradzieży z włamaniem, rozboju, kradzieży rozbójniczej wymaga tego, aby czyn sprawcy godził także w inne chronione dobro prawne — jak na przykład w zdrowie w wypadku rozboju.

Przedmiotowa zmiana w toku opiniowania projektu ustawy była oceniana różnie. Krytycznie między innymi do projektu w tym zakresie odniosła się część środowiska sędziowskiego, wskazując na zbędność tej regulacji²⁰. Z drugiej jednakże strony wśród głosów sędziów wskazywano na słuszność powrotu do kradzieży szczególnie zuchwałej, argumentując to „realiami życia codziennego w wielkich ośrodkach”²¹.

23 grudnia 2013 roku, II AKa 251/13: „Wskazanie w opisie czynu z art. 275 § 1 KK danych identyfikujących dokument tożsamości (seria, numer dowodu osobistego) nie jest niezbędne, zaś co się tyczy zamiaru jego kradzieży, to jest oczywiste, że oskarżeni dokonując zaboru portfela, obejmowali swoim zamiarem całą jego zawartość, w tym znajdujący się tam dowód osobisty pokrzywdzonego. Nie można tu zawęzić intencji działania oskarżonych wyłącznie do pieniędzy, gdyż gdyby w rzeczywistości takie nimi kierowały, to opróżniliby portfel tylko z gotówki, pozostawiając go na miejscu zdarzenia. Tymczasem portfel wraz z całą jego zawartością został przez oskarżonych przywłaszczony”.

²⁰ A. Wiśniewski, Pismo opiniujące projekt ustawy do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, A.023-2/19, s. 11; R. Rutkowski, Pismo opiniujące projekt ustawy do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, VII-L.Dz.-64/19, s. 2.

²¹ S. Kucharczyk, Pismo opiniujące projekt ustawy do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, A.023-2/19, s. 5.

3. Kradzież szczególnie zuchwała z art. 278a k.k.

Ostatecznie ustawodawca zdecydował się dodać do kodeksu karnego art. 278a § 1 i 2 k.k. penalizujące kradzież szczególnie zuchwałą — zgodnie z § 1 tego artykułu kto dopuszcza się kradzieży szczególnie zuchwałej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ponadto w § 2 przewidziano ściganie przestępstwa na wniosek pokrzywdzonego, jeżeli czyn popełniono na szkodę osoby najbliższej, co stanowi różnicę w stosunku do kodeksu karnego w 1969 roku, w którym takiej klauzuli brakowało. Poza tym jednak znamiona czynu zostały ukształtowane w sposób tożsamy z czynem z art. 208 k.k. z 1969 roku. Takie ukształtowanie znamion od razu przywodzi na myśl jego szczególną niedookreśloność i ocenny charakter znamion. Jedną z podstawowych reguł prawa karnego jest postulat dostatecznej określoności przesłanek odpowiedzialności karnej, z którego wynika konieczność takiego określenia znamion czynu zabronionego, aby umożliwiał ustalenie zakresu zabronionego działania każdemu adresatowi normy sankcjonowanej²². Na tym właśnie tle wprost wskazuje się w doktrynie prawa karnego, „że sama ustawa musi w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny definiować wszystkie znamiona czynów zagrożonych karą”²³. Negatywny wzorzec zachowania zawarty w danym przepisie prawa karnego musi zawierać kompleks znamion czynu zabronionego²⁴. Istotą tego jest wymóg ścisłego i wyraźnego określenia znamion danego typu²⁵.

Dla uniknięcia jednak zarzutów pod tym względem ustawodawca wprowadził w słowniczku zawartym w kodeksie karnym definicje kradzieży szczególnie zuchwałej w art. 115 § 9a k.k. W słowniku tym zawarto definicje legalne niektórych pojęć używanych na gruncie kodeksu karnego, z czego wynika to, że

²² W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 101–102.

²³ A. Zoll, *Konstytucyjne aspekty prawa karnego*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 2. *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, s. 256–257; zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1995 roku, K 11/94, OTK 1995/1/12, LEX nr 25538.

²⁴ J. Długosz, *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 331–334.

²⁵ *Ibidem*, s. 344.

Po pierwsze, mogą one „przełamywać” znaczenia, jakie definiowanym wyrazem lub zwrotom nadaje się w ogólnym (powszechnym) języku polskim lub językach specjalistycznych (np. języku prawniczym). Po wtóre, jeżeli definicja legalna jest językowo jednoznaczna, sformułowanego przez nią znaczenia definiowanego terminu nie wolno „przełamać” nawet wówczas, gdyby jej treść językowa naruszała założenie o racjonalności prawodawcy²⁶.

Istotą przepisu art. 115 k.k. jest zatem to, że dokonuje on wykładni autentycznej w sposób bezwzględnie obowiązujący definiowanych terminów²⁷. W związku z tym „przepis ten umieszczony został w »słowniczku wyrażeń ustawowych«, a więc zawarte w nim definicje mają charakter wiążący (definicje legalne), a ich nieprzestrzeganie stanowi naruszenie ustawy”²⁸. Stosownie do tego w art. 115 § 9a k.k. ustawodawca zdefiniował kradzież szczególnie zuchwałą jako:

1. kradzież, której sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby w celu zawładnięcia mieniem;

2. kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszonego lub przemieszczanego przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach.

3.1. Postać kradzieży szczególnie zuchwałej w myśl art. 115 § 9a pkt 1 k.k.

Cytowana definicja nawiązuje zatem wprost do poglądów orzecznictwa formułowanych na gruncie art. 208 k.k., odnoszących się do postawy psychicznej sprawcy (pkt 1) oraz szczególnych okoliczności faktycznych (pkt 1 *in fine*, pkt 2), które zdaniem ustawodawcy zasługują na szczególne potępienie. Co więcej, art. 115 § 9a pkt 1 k.k. to niemal dosłowne po-

²⁶ J. Majewski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2. *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 942.

²⁷ R. Zawłocki, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 1371.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku, WA 14/05, Legalis nr 70479.

wtórzenie pkt 1 wytycznych Sądu Najwyższego z 1980 roku, z tym że „gwałt na osobie” zastąpiono sformułowaniem „przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem”. Ma to istotne znaczenie dla określenia odrębności tego czynu od przestępstwa rozboju, w którym przemoc stosowana jest wobec pokrzywdzonego uprzednio w celu kradzieży, oraz przestępstwa kradzieży rozbójniczej, w którym sprawca używa przemocy wobec osoby w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. W dotychczasowym stanie prawnym na gruncie art. 280 § 1 k.k. zachodziły bowiem wątpliwości co do kwalifikowania kradzieży na tak zwaną wyrwę, kiedy sprawca, działając z zaskoczenia, wyrwa z ręki torebkę pokrzywdzonemu, co *per se* wymaga użycia siły fizycznej, jednak nie zawsze realizowało znamię użycia przemocy wobec osoby. Na tym tle wskazywano, że

szeroka wykładnia znamienia „używa przemocy wobec osoby” pozwala przyjąć, iż już naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane za użycie przemocy wobec osoby, ale dla uznania, że owa przemoc stanowi o wyczerpaniu znamion, konieczne jest wykazanie, że w wyniku zachowania sprawcy doszło do naruszenia nietykalności cielesnej, nie tylko odpowiednio ukierunkowanej i stanowiącej sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, ale także mającej istotnie większy od minimalnego stopień intensywności i dolegliwości wobec pokrzywdzonego²⁹.

Kradzież „na wyrwę” w dotychczasowym stanie prawnym zatem wtedy tylko realizowała znamiona rozboju, jeżeli przemoc, rozumiana jako naruszenie nietykalności cielesnej, skierowana jest przeciwko osobie, a nie samej rzeczy. Taka sytuacja zachodzi, gdy

kradzież była wynikiem uprzedniego oddziaływania siłą fizyczną, a więc przemocą, z intensywnością prowadzącą do upadku pokrzywdzonej na ziemię, a następnie — do wyszarpięcia torebki w następstwie wykorzystania powstałej w wyniku działania sprawcy niezdolności pokrzywdzonej do kontynuowania efektywnego oporu. Czynności sprawcy nie zostały zatem ograniczone do samego tylko zaboru mienia, lecz — w celu dokonania zaboru — ich przedmiotem była również osoba pokrzywdzonej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że dopiero upadek pokrzywdzonej i jego skutek w postaci ograniczenia możliwości skutecznej obrony przed napastnikiem, umożliwiły skazanemu wyrwanie torebki. Spowodowanie upadku było niewątpliwie naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, które w warunkach towarzyszącemu temu naruszeniu zamiarowi

²⁹ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3. *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 112–113.

zaboru mienia pozwala przyjąć, że wyczerpane zostały znamiona przestępstwa określonego w art. 280 § 1 k.k.³⁰

Natomiast gdy przemoc skierowana jest tylko na konkretną rzecz, to zachowanie to nie jest rozbojem³¹. O ile w tym przypadku granice penalizacji zostały określone w sposób wyraźny, to do części *in principio* przepisu art. 115 § 9a pkt 1 k.k. znamiona te w dalszym ciągu mają charakter nieostry. Znamię czynu zabronionego, a tak należy traktować zdefiniowanie w słowniczku pojęcia kradzieży szczególnie zuchwałej, w postaci „wykazywania lekceważącej postawy lub wyzywającej” ma postać przymiotnikową i podlega ocenie przez organ procesowy, najpierw przez prokuratora formułującego akt oskarżenia, a następnie przez sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym. Sformułowania te stanowią tak zwane znamiona ocenne jakościowe, to jest określające emocjonalne podejście do zachowania lub stanu rzeczy³². Podstawowym rodzajem wykładni znamion prawa karnego pozostaje wykładnia językowa, która

ma pierwszeństwo przed innymi rodzajami wykładni. Powyższa reguła pozwala przyjąć, że przy ustalaniu znaczenia poszczególnych słów lub wyrażeń tekstu prawnego odwołać należy się do języka, w którym zostały one sformułowane, a co za tym idzie w pierwszej kolejności ustalić, czy wymagający wykładni zwrot nie występuje w tekście prawnym jako definicja legalna, a jeśli nie, to znaczenie interpretowanego zwrotu określić na podstawie jego sensu słownikowego. Jeżeli natomiast rezultaty wykładni językowej nie pozwalają na uzyskanie jednoznaczności interpretowanego zwrotu, budząc wątpliwości interpretatora, możliwe staje się uruchomienie procedury interpretacyjnej opartej na dyrektywach pozajęzykowych, przy czym w tej sytuacji uwzględnić trzeba prymat wykładni systemowej przed funkcjonalną³³.

W ramach wykładni językowej

pierwszeństwo mają reguły języka prawnego poprzez odwołanie się do definicji legalnych, a przy ich braku do wyrazów i wyrażeń jednolicie rozumianych w nauce i orzecznictwie. Jest to uzasadnione tym, że w tekście prawnym używane są też nazwy, którym

³⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 roku, IV KK 188/05, OSNwSK 2005/1/1328, LEX nr 199905.

³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2003 roku, II AKa 292/03, Legalis nr 64699.

³² T. Gizbert-Studnicki, *Znamiona porównawcze w kodeksie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, z. 1, s. 158.

³³ R. Stefański, *Wykładnia przepisów prawa karnego*, [w:] *System Prawa Karne-go*, t. 2, s. 497.

nadano całkowicie nowe znaczenie lub uregulowano znaczenie występujące w języku ogólnym, co wiąże się z tym, że w dotychczasowym słownictwie języka ogólnego brak jest odpowiedniego określenia lub znaczenie nazwy nie jest w nim określone wystarczająco³⁴.

Ustawodawca zdefiniował jedną z postaci kradzieży szczególnie zuchwalej, lecz dokonał tego definicją utworzoną ze znamion nieostrych podlegających ocenie przez organy ścigania. W związku z tym przy układaniu tych pojęć konieczne jest sięgnięcie do języka powszechnego. Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego „lekceważąco” oznacza „z wyższością, z lekceważeniem, bagatelizując kogoś, coś”³⁵, „wyrażający odnoszenie się do kogoś lub czegoś bez odpowiedniej powagi i szacunku albo uznawanie czegoś za niewarte uwagi”³⁶, czasownik zaś „lekceważyć” — „nie szanować, nie cenić kogoś, czegoś; nic sobie nie robić z kogoś lub czegoś; bagatelizować, ignorować kogoś lub coś, nie przywiązywać wagi do czegoś, nie przejmować się czymś”³⁷, „traktować kogoś lub coś bez szacunku”³⁸. Z kolei przymiotnik „wyzywający” oznacza „prowokujący kogoś, wyrażający zuchwałość; zaczepny, hardy, butny, impertynencki”³⁹, „zachowujący się zaczepnie, prowokujący innych, zwłaszcza erotycznie”⁴⁰, „taki, który świadczy o tym, że ktoś, traktując innych lekceważąco, chce zwrócić na siebie uwagę”⁴¹. Przełożenie jednak na grunt kradzieży mienia i określenie, kiedy jest ono lekceważące lub wyzywające, to zadanie karkołomne. Oczywiście pomocne w tym względzie pozostają poglądy wypracowane w orzecznictwie i doktrynie na gruncie art. 208 k.k. z 1969 roku. Nie oznacza to jednak, że wprowadzenie tak ocennego kryterium jest adekwatne. Zachodzi tu istotna różnica między innym kryterium ocennym zawartym w kodeksie karnym, jak chociażby „szczególne okrucieństwo”, które zawiera w sobie pewne

³⁴ *Ibidem*, s. 498.

³⁵ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 459.

³⁶ *Wielki słownik języka polskiego*, https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=83762&ind=0&w_szukaj=lekceważ.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Słownik języka polskiego PWN*, oprac. L. Drabik *et al.*, Warszawa 2007, s. 398.

³⁹ *Słownik współczesnego języka polskiego*, s. 1295.

⁴⁰ *Słownik języka polskiego PWN*, s. 1231.

⁴¹ *Wielki słownik języka polskiego*, https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=46953&id_znaczenia=5092703&l=27&ind=0.

quantum naganności, jest intuicyjne i odnosi się do sfery przedmiotowej działania sprawcy. Tymczasem działanie lekceważące i wyzywające odnosi się przede wszystkim do motywacji i sfery psychicznej, co znacznie utrudnia jego ocenę i prowadzi do kazuistycznego postrzegania tego znamienia. Dla przykładu wskazać można na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym stwierdzono, że

Zabranie zgwałconej kobiecie pierścionka nie jest rozbojem, gdyż została ona obez władniona dla dokonania czynu nierządowego, a zabór nastąpił po ustaniu stosowania gwałtu. Nie jest to kradzież typu podstawowego, cechująca się skrytością, lecz kradzież szczególnie zuchwała, bowiem zabór nastąpił jawnie, z ostentacyjnym lekceważeniem jej prawa własności. Zabór taki nie jest jednością (jednym czynem) ze zgwałceniem, co oczywiście wynika z odmienności zamiaru sprawcy i różności czynności wykonawczych każdego z tych czynów⁴².

Z kolei w wyroku z 1988 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wyciągnięcie i zabór śpiącemu w lokalu przy stoliku pijanemu konsumentowi z kieszeni pieniędzy w obecności kelnerki nosi cechy działania zarówno jawnego, jak i lekceważącego otoczenie”⁴³. Dla scharakteryzowania postawy lekceważącej i wyzywającej, która częstokroć pojmowana jest łącznie, chociaż ustawodawca w art. 115 § 9a k.k. wyraźnie posługuje się alternatywą, wskazywano też na jawność i gwałtowność działania sprawcy⁴⁴. Dla przeciwwagi jednak w innym orzeczeniu SN wskazał, że sama jawność nie wystarcza do stwierdzenia lekceważącej postawy sprawcy uzasadniającej kwalifikację z art. 208 k.k. z 1969 roku⁴⁵. Podzielić należy wskazanie, że sama jawność kradzieży nie oznacza jeszcze spełnienia wymogu zachowania lekceważącego lub wyzywającego. W przeciwnym razie niemal każda kradzież dokonana jawnie byłaby kradzieżą szczególnie zuchwałą, co wypaczałoby sens tego przestępstwa. Przez każdą przecież kradzież sprawca lekceważy prawo własności pokrzywdzonego. Jednak o zachowaniu lekceważącym i wyzywającym w myśl art. 115 § 9a pkt 1 k.k. po-

⁴² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 sierpnia 1997 roku, II AKA 113/97, LEX nr 30484; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1978 roku, II KR 101/78, LEX nr 17089.

⁴³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1988 roku, I KR 104/88, LEX nr 17925.

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1986 roku, I KR 422/85, LEX nr 20981.

⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1988 roku, V KRN 263/88, LEX nr 1671492.

winna być mowa wtedy, gdy działanie sprawcy wykracza poza zwykły zabór mienia, towarzyszy mu bezczelność działania oraz nic nierobienie sobie z tego, że zostanie on złapany. Przywodzi to na myśl występki o charakterze chuligańskim (art. 57a § 1 k.k.), który zdefiniowany jest jako występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego (art. 115 § 21 k.k.). W tym przypadku ustawodawca posłużył się określeniem „lekceważenia porządku prawnego”, co w doktrynie pojmowane było jako

wyraz względnie trwałego negatywnego nastawienia sprawcy do tego porządku. Stąd też na ogół nie będzie podstaw do kwalifikowania jako chuligańskiego występkę popełnionego wprawdzie publicznie i bez powodu (z oczywiście błahego powodu), ale przez sprawcę, który nie wykazywał dotąd swą postawą negatywnego stosunku do obowiązującego porządku prawnego⁴⁶.

Nie sposób jest zatem wskazać na katalog czynności, które będą realizować znamiona z art. 115 § 9a pkt 1 k.k., ponieważ znamię to jest określone bardzo kazuistycznie.

3.2. Postać kradzieży szczególnie zuchwałej w myśl art. 115 § 9a pkt 2 k.k.

Alternatywną postacią czynności wykonawczej kradzieży szczególnie zuchwałej ustawodawca określił w art. 115 § 9a pkt 2 k.k. jako kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszonym lub przemieszczanym przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach. W tym zakresie w projekcie ustawy wskazano, że

Po pierwsze, czyny takie są wyjątkowo dolegliwe dla pokrzywdzonego, bowiem łączą w sobie ingerencję w nietykalność osoby lub przenoszonych przez nią rzeczy z nie raz cennym, wartościowym i o znaczeniu osobistym przedmiotem tego przestępstwa.

⁴⁶ J. Majewski, *op. cit.*, s. 1064.

Po drugie, łupem złodziei pada w takich wypadkach zawsze przedmiot, w szczególności w postaci pieniędzy, o bardzo różnej wartości, taki jaki akurat znajduje się w posiadaniu pokrzywdzonego, niezależnie od zamierzenia sprawcy. W praktyce niejednokrotnie zdarza się, że są to niewielkie kwoty, kwalifikujące dany czyn do rangi wykroczenia. Sposób działania sprawcy jest zaś taki sam, polegający na przykład na przecięciu ostrym narzędziem torby, odzieży, wyciągnięciu portfela z kieszeni, bagaży. Sam już sposób działania sprawcy, zuchwały i nastawiony na naruszenie nietykalności osoby, nierzadko profesjonalnie zaplanowany, a zawsze wyjątkowo perfidny, powinien uzasadniać traktowanie tego czynu jako przestępstwa niezależnie od wartości jego przedmiotu. Nasuwa się w tym zakresie w odniesieniu do sposobu działania analogia do przestępstwa kradzieży z włamaniem⁴⁷.

Również w tym przypadku ustawodawca wyraźnie nawiązał do poglądów orzecznictwa wyrażanych na gruncie art. 208 k.k. z 1969 roku, kwalifikujących kradzież kieszonkową jako kradzież szczególnie zuchwałą⁴⁸. Odnosząc się do zawartych w art. 115 § 9a pkt 2 k.k. znamion tej postaci kradzieży, wskazać trzeba, że ustawodawca miał na myśli przede wszystkim surowszą penalizację kradzieży kieszonkowej, którą jednak opisał w sposób obszerny, nasuwający wątpliwości interpretacyjne. W przepisie tym zawarto bowiem cztery postaci kradzieży kieszonkowej. W języku powszechnym złodziej kieszonkowy to „złodziej okradający ludzi z trzymanyh przez nich przy sobie cennych przedmiotów (na przykład z portfeli, zegarków, dokumentów itp.) przez wyciąganie ich z kieszeni, torebek itp.; kieszonkowiec”⁴⁹. Powszechnie zatem kradzież kieszonkowa wiąże się z kradzieżą drobnych przedmiotów z kieszeni lub torebki, torby czy plecaka. Do tego właśnie nawiązuje ustawodawca w sformułowaniu „bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu [...] lub znajdujacego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach”. Pierwsza postać to kradzież rzeczy ruchomej znajdującej się bezpośrednio na osobie, a więc nie w ubraniu pokrzywdzonego, co ustawodawca wymienił w omawianym przepisie jako odrębną przesłankę — kradzież mienia znajdującego się bezpośrednio na osobie dotyczy więc będzie takich rzeczy, które znajdują się na ciele człowieka, jak na przykład zegarek na rękę, biżuteria, łańcuszki, pierścionki itp. Osobną zaś drugą postacią czynu będzie kradzież rzeczy ruchomej z noszonego

⁴⁷ Uzasadnienie projektu, s. 45.

⁴⁸ Zob. przyp. 12.

⁴⁹ *Słownik współczesnego języka polskiego*, s. 1364.

przez pokrzywdzonego ubrania, a więc z wszelkiego rodzaju kieszeni. Trzecią postacią jest zabór rzeczy z przedmiotu przez pokrzywdzonego przenoszonego, a więc wszelkich rodzajów toreb i plecaków, lecz także przemieszczanego — to zaś powoduje, że surowsza odpowiedzialność dotyczyć będzie także obejmować na przykład kradzież rzeczy z walizki. Dodatkowo jednak przepis przewiduje surowszą odpowiedzialność także za czwartą postać czynu — zabór mienia ruchomego przenoszonego lub przemieszczanego przez tę osobę, co zostało odrębnie potraktowane od kradzieży mienia z przedmiotu przenoszonego lub przemieszczanego (zob. postać druga). Dotyczyć to będzie zatem sytuacji, w których sprawca dokonuje kradzieży niesionego w ręku bezpośrednio przedmiotu, na przykład telefonu. W tym jednak przypadku zachowanie takie realizować będzie znamiona określone w art. 115 § 9a pkt 1 k.k., to jest użycia przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby w celu zawładnięcia mieniem, co jak już wskazano, obejmuje tak zwaną kradzież na wyrwę. Trudno bowiem sobie wyobrazić kradzież przedmiotu bezpośrednio przenoszonego przez pokrzywdzonego, który nie jest przez niego przenoszony w kieszeni ani torbie, inaczej niż przez jego wyrwanie, co będzie właśnie użyciem przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby. W tym przypadku ustawodawca zdublował zatem opis czynności wykonawczej tego samego przestępstwa. Jednocześnie jednak trzeba poczynić istotną uwagę, że wszystkie te zachowania mają zająć w „warunkach bezpośredniego kontaktu”. Jest to znamię, którego ustawodawca nie przybliżył w żaden sposób i z którego brzmienia nie sposób wysnuć, o jakie okoliczności ustawodawcy chodziło, co jest zaś kluczowe z punktu widzenia przyjęcia odpowiedzialności karnej. Nie jest wszak wystarczające samo dokonanie kradzieży kieszonkowej, lecz musi być ona dokonana w warunkach bezpośredniego kontaktu. Uznać jednak należy, że nie chodziło ustawodawcy o kontakt między sprawcą a pokrzywdzonym, bo trudno dokonać kradzieży kieszonkowej, jak również zwykłej kradzieży, bez tego kontaktu, a więc w tym znaczeniu określenie to jako *superfluum* byłoby puste. Istotą zaś wykładni przepisów prawa jest to, że nie należy ich wyklądać w sposób prowadzący do stwierdzenia, że fragment przepisu jest zbędny⁵⁰. Mając to na względzie, uznać trzeba, że „warunki bezpośredniego kontaktu”, o ja-

⁵⁰ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 122.

kich mowa w art. 115 § 9a pkt 2 k.k., oznacza sytuację, w której sprawca kradzieży dopuszcza się jej, wykorzystując okoliczność wynikającą z zatłoczonego miejsca czy ścisku. Dopiero wówczas zostaną spełnione znamiona, o jakich mowa w przepisie. *A contrario* zatem, w razie dokonania kradzieży kieszonkowej w innych okolicznościach, paradoksalnie sprawca nie będzie odpowiadał z typu kwalifikowanego kradzieży, o ile jego zachowania nie będzie można rozpatrywać w kategoriach art. 115 § 9a pkt 1 k.k. Takie zaś różnicowanie zasad odpowiedzialności karnej za w gruncie rzeczy taki sam czyn jest zupełnie nieuzasadnione.

Przytoczone jednak uzasadnienie powrotu do surowszej kwalifikacji takiego zachowania jako przestępstwa jest wątpliwe. Po pierwsze, mimo zdefiniowania w art. 115 § 9a k.k., na czym polega kradzież szczególnie zuchwała, w dalszym ciągu znamiona czynności wykonawczej pozostają w dużej mierze ocenne, co dotyczy zwłaszcza wykazywania postawy lekceważącej i wyzywającej. Po drugie, odnośnie do postaci czynu z art. 115 § 9a pkt 2 k.k. niezrozumiałe jest, że dokonując kradzieży w miejscu, które nie jest w warunkach bezpośrednio kontaktu, sprawca ponosić będzie odpowiedzialność jak za wykroczenie, jeśli wartość mienia nie przekracza 500 zł. Ponadto samo *ratio legis* wprowadzenia nowego typu kradzieży kwalifikowanej do kodeksu karnego niezależnie od wartości skradzionego mienia jest wątpliwe. Jak wskazywano bowiem wcześniej, w niektórych okolicznościach zachowanie stanowiące kradzież szczególnie zuchwałą możliwe było do kwalifikowania jako przestępstwo z art. 275 § 1 k.k. lub art. 276 k.k., w przypadku zaś kradzieży kieszonkowych zachowanie takie można było oceniać w kategoriach przestępstwa na skutek wcześniejszej nowelizacji kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń⁵¹. Albowiem zgodnie z art. 12 § 2 k.k. odpowiada jak za jeden czyn zabroniony wyczerpujący znamiona przestępstwa ten, kto w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób popełnia dwa lub więcej umyślnych wykroczeń przeciwko mieniu, jeżeli łączna wartość mienia uzasadnia odpowiedzialność za przestępstwo. Konstrukcja z art. 12 § 2 k.k. tworzy „postać rzeczywistego zbiegu wykroczeń, charakteryzującego się określonymi cechami,

⁵¹ Ustawa z dnia 4 października 2018 roku o zmianie ustawy — Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r. poz. 2077.

podobnymi w ogólnych zarysach do ciągu przestępstw. Być może będzie zatem uprawnione określenie go mianem ciągu wykroczeń⁵². Dla przyjęcia art. 12 § 2 k.k. nie jest wymagane, jak w czynie ciągłym z art. 12 § 1 k.k., istnienie z góry powziętego zamiaru, lecz wystarczy, by w krótkich odstępach czasu sprawca dokonał kradzieży wykroczeniowej przy wykorzystaniu tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób. Stosownie do tego na podstawie art. 12 § 2 k.k. możliwe jest pociągnięcie do surowszej odpowiedzialności na podstawie kodeksu karnego sprawcy, który dokonuje szeregu kradzieży wykroczeniowych. Wprowadzenie omawianej regulacji doprowadzi do paradoksalnej sytuacji, że sprawca kradzieży kieszonkowej, której łupem pada mienie o niewielkiej wartości, będzie ponosił odpowiedzialność za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, podczas gdy w przypadku zwykłej kradzieży sklepowej mienia o wartości do 500 zł sprawca odpowiadać będzie za wykroczenie. Prowadzi to do wypaczenia i zatracenia różnicy między odpowiedzialnością wykroczeniową a karną. Trzeba też jednak pamiętać, że w kodeksie wykroczeń w art. 126 § 1 stypizowano wykroczenie kradzieży rzeczy nieprzedstawiającej wartości majątkowej, przeto odwołanie się w projekcie ustawy gwoli uzasadnienia wprowadzenia nowego przestępstwa, że przedmiotem kradzieży padają nierzadko przedmioty osobiste, jest sprzeczne z zasadą subsydiarności. Zauważyć też należy niezamierzony skutek, jaki może przynieść wprowadzenie nowego przestępstwa, a mianowicie możliwość przedawnienia karalności czynu, jeśli sąd nie podzieli wskazanej w akcie oskarżenia kwalifikacji czynu jako kradzieży szczególnie zuchwałej, w szczególności ze względu na znamię lekceważącego działania, i zakwalifikuje je jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., które zgodnie z art. 45 § 1 k.w. przedawni się z upływem maksymalnie trzech lat od jego popełnienia, wobec wszczęcia postępowania w okresie jednego roku od popełnienia czynu.

⁵² M. Kulik, [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX 2020, komentarz do art. 12, teza nr 19.

Zakończenie

Podsumowując przedstawione tu rozważania, wprowadzenie nowego typu kwalifikowanego kradzieży należy ocenić ze wszech miar negatywnie. Wprowadzona konstrukcja burzy bowiem dotychczas względnie stabilny podział między odpowiedzialnością wykroczeniową a karną, który oparty jest przede wszystkim na kryterium wartości skradzionego mienia i sposobie działania sprawcy. Stanowisko ustawodawcy odnośnie do niesłuszności zrezygnowania wraz z wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 roku z wcześniejszej regulacji zawartej w art. 208 k.k. z 1969 roku nie może zostać podzielone. Mimo że tym razem do kodeksu wprowadzona została definicja legalna kradzieży szczególnie zuchwałej, to w dalszym ciągu znamiona tego czynu pozostają w dużej mierze nieostre i ocenne, co sprzyja powstawaniu rozbieżności w praktyce stosowania tego przepisu. Jednocześnie nowy typ przestępstwa doprowadzi do bardzo dużych dysproporcji w odpowiedzialności karnej sprawców, których czyny są do siebie podobne i różnią się szczegółami. W przypadku bowiem kradzieży torebki pozostawionej chwilowo bez uwagi sprawca może ponosić odpowiedzialność za wykroczenie, w przypadku zaś kradzieży portfela z kieszeni w tramwaju sprawca będzie ponosić odpowiedzialność za przestępstwo zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Takie znaczne różnicowanie odpowiedzialności jest nieuzasadnione.

Ponadto trzeba dodać, że przynajmniej częściowo cele wprowadzonej regulacji osiągnąć można w drodze dotychczas funkcjonujących rozwiązań. Służyć temu może chociażby wprowadzony nieco wcześniej art. 12 § 2 k.k., przewidujący odpowiedzialność jak za przestępstwo w przypadku popełnienia w krótkim odstępie czasu kilku wykroczeń przeciwko mieniu z użyciem takiej samej sposobności lub z wykorzystaniem tego samego sposobu oraz, w niektórych sytuacjach, możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności na gruncie art. 275 k.k.

Bibliografia

- Andrejew I., *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986.
Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2. *Część szczególna*, Warszawa 1987.

- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3. *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Długosz J., *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*, Warszawa 2016.
- Gizbert-Studnicki T., *Znamiona porównawcze w kodeksie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, z. 1.
- Kulik M., [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX 2020, komentarz do art. 12, teza nr 19.
- Majewski J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2. *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Słownik języka polskiego PWN*, oprac. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, Warszawa 2007.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- Stefański R., *Wykładnia przepisów prawa karnego*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 2. *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011.
- Wielki słownik języka polskiego*, https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=46953&id_znaczenia=5092703&l=27&ind=0.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.
- Zawłocki R., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
- Zoll A., *Konstytucyjne aspekty prawa karnego*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 2. *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011.

The crime of specially audacious theft (Art. 278a § 1 of the Criminal Code)

Summary

The article is a critical analysis of the newly introduced offence of particularly audacious theft (Article 278a § 1 of the Criminal Code), which constitutes a return to the regulation contained in the penal code of 1969 in force in the Polish People's Republic. Executive features are defined in the glossary of statutory expressions in Article 115 § 9a of the Penal Code, which, however, does not change the fact that these signs were formulated in a judgemental and blurred way. Notwithstanding this, such a significant differentiation of criminal liability by returning to the solutions of the 1969 Code is unjustified.

Keywords: theft, qualified type, particularly audacious theft, crimes against property.